N^ER 57

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Srodę dnia 12 Maja v. s. 1826 roku.

Wiadomości Krajowe.

St. Petersburg d. 3 maja.
(Journal de St. Petersbourg).

Nayjaśnieysi Cesarz i Cesarzowa Ichmość wyjechali wczora do Carskiego-Sioła.

— Pisma zagraniczne ogłosiły tłumaczenia noty, daney w odpowiedzi przez JW. Hrabiego *Nesselrode*, ministrowi Stanów Zjednoczonych Amerykańskich, rezydującemu w St. Petersburgu, względem osad hiszpańskich; umieszczamy dla czytelników naszych text oryginalny tego aktu.

St. Petersburg d. 20 sierp. 1825 r.

Niżey podpisany, sekretarz stanu, sprawujący ministeryum stosunków zewnętrznych, z pośpiechem złożył Cesarzowi Jegomości notę, którą miał honor otrzymać od P. *Middleton*, posła nadzwyczaynego i ministra pełnomocnego Stanów-Zjednoczonych-Amerykańskich, d. 2 ostatniego lipca, z załączoną do niey kopiją listu urzędowego P. *Clay*, w którym ten minister z naleganiem mówi, w imieniu gabinetu Washingtońskiego, o potrzebie ustalenia powszechnego pokoju, przez położenie końca walce, którą osady hiszpańskie prowadzą z rządem N. Króla Jmci Katolickiego, zachowania dla Hiszpanii spokoynego posiadania wysp Kuby i Puerto-Ricco, i otrzymania tych wypadków przez pośrednictwo bezstronne Rossyi.

Rząd Stanów Zjednoczonych dostatecznie znał zasady Cesarza Jegomości, kiedy dla otrzymania na przyszłość zupełney pewności, wyrażając życzenie przedłużenia i utrwalenia pokoju, którego świat używa, pośpieszył na spotkanie życzeń nayszczerszych Jego Cesarskiey Mości, kiedy wyrażając ślachetną troskliwość o prawa Hiszpanii do wysp, przez nią posiadanych w Indyach-Zachodnich, wynurza zasady, które Rossya oddawna przyjęła za podstawę swojego systematu politycznego, i kiedy nakoniec, umieszczając w swojém wdaniu się nadzieję zupełney bezstronności i zupełney bezinteressowności, nie omylił się w widokach, jakie zakłada Cesarz w każdem urządzeniu, do których Mocarstwa cudzoziemskie chciałyby szukać albo przyjąć jego usługi.

J. C. M. winszuje sobie, iż znalazł tę ufność w Stanach-Zjednoczonych-Amerykańskich, i niżey podpisany otrzymał polecenie prosić P. *Middleton*, ażeby chciał przed rządem swoim bydź tłumaczem tego zapewnienia, że Cesarz przywiązuje rzeczywisty szacunek do tych uczuć, których w jego przełożeniach nowe znayduje świadectwo.

Co do rzeczy samey, objętey przez P. Clay w jego piśmie, opinije J. C. M. nie mogą bydź niewiadomemi gabinetowi Washingtońskiemu. Zawsze Cesarz Jegomość tak myślał, że sprawiedliwość, prawa narodów i powszechny interess, aby widzieć szanowanemi niezaprzeczone prawa władzy nayważszey, nie pozwalały zgoła w tak ważney okoliczności ani domyślać się, ani uprzedzać postanowień ziemi macierzystey. Z drugiey strony, ilekroć Hiszpania chciała mówić o przyszłości Ameryki-Południowey, zawsze się udawała z tém do wszystkich Mocarstw sprzymierzonych Europy. Niepodobna więc jest J. C. M. ani odmienić zasad w tych układach, ani ich rozpocząć samemu przez się, i to nie nastąpi, aż po otrzymaniu pewnego uwiadomienia, o dalszych postanowieniach Hiszpanii, względem posiadłości swoich w Ameryce, względem zdania, jakie ona oświadczy na podanie Stanów-Zjednoczonych i względem myśli innych swych sprzymierzeńców w teyże rzeczy, a wtedy Rossya będzie mogła uczynić odpowiedź ostateczną.

J. C. M. tuszy sobie, że Stany Zjednoczone, coraz mocniey przekonywane, o nieprzyzwoitościach i niebezpieczeństwach, jakieby za sobą pociągnęła zmiana panowania nad Kubą i Puerto-Ricco, zupełnie zadowolone, jak P. Clay w piśmie swém wyraża, z prawodawstwa handlowego, na tych obu wyspach będącego, i znayduję nową pobudkę bezpieczeństwa w chwalebnem postanowieniu, przez Hiszpanią uczynionem, niewydawania tam listów odwetowych, użyją wpływu swojego do przeszkodzenia, ile w ich mocy będzie, wszelkiemu przedsięwzięciu przeciwko tym wyspom, dla oddania prawom K. J. Katolickiego niezachwianego hołdu, jaki się mu należy, i dla utrzymania tego jedynie stanu rzeczy, który sam tylko byłby zdolnym zachować sprawiedliwą równowagę władzy na morzach Antyllskich, uprzedzić smutne przykłady, i, podług uwagi gabinetu Washingtońskiego, zapewnić dla pokoju powszechnego zbawienną rękoymią.

Niżey podpisany z roskoszą chwyta się tego zdarzenia do ponowienia P. Middleton zapewnienia szczególnieyszego swego poważenia.

podpisano: *Nesselrade.*

— Marszałek, Xiążę Raguzy, przybył do tuteyszey stolicy.

— Cesarz Jegomość mianować raczył kawalerami orderów, urzędników poniżey wyliczonych, w nagrodę ich służby i na okazanie zadowolenia swego za prace, przez nich podjęte, w udzielaniu pomocy dla nieszczęśliwych ofiar powodzi r. 1824, a mianowicie: udarował ozdobą brylantową orderu ś. *Anny* 1szey klassy, radców taynych, senatora i rzeczywistego szambelana *Chitrowa*, prezydenta komitetu wspomożenia w drugim kwartale admiralicyynym, i wiceadmirała *Lutokinowa*, naczelnika 2giey brygady floty, sprawującego obowiązki naczelnika floty w Kronsztadzie i prezydenta komitetu wspomożenia tego miasta; mianował kawalerem orderu ś *Anny* 1szey klassy, radcę taynego, *Uwarowa*, zarządzającego bankami handlowym i pożyczkowym, prezydenta komitetu wspomożenia trzeciego kwartału admiralicyynego; i wielkiego krzyża 2giey klassy orderu ś. *Włodzimierza*, PP. Radców taynych senatorów, Xiażęcia *Kurakina*, prezydenta komitetu wspomożenia w kwartale moskiewskim; Hrabiego *Kutaysowa*, prezydenta komitetu kwartału 1go admiralicyynego: *Engela*, prezydenta komitetu wspomożenia części miasta, zwanych: Liteynaja, Karetnaja i Rożestwieńskaja; *Bolgarskiego*, prezydenta komitetu kwartału czwartego admiralicyynego, i rzeczywistego radcę stanu *Lwowa*, pomocnika sekretarza stanu, dyrektora kancellaryi komitetu centralnego. Każdy z tych urzędników otrzymał z tey okoliczności pełen łaskawości reskrypt naywyższy J. C. M.

— Przez naywyższy ukaz pod d. 21 kwietnia do kantoru dworu, Panna Elżbieta *Vietinghoff*, wnu-

czka Hrabiny *Lieven*, Damy ozdobioney wizerunkiem NN. Cesarzowych, mianowana Panną honorową NN. Cesarzowych.

— Przez reskrypt naywyższy pod d. 21 kwietnia, Cesarz Jegomość ozdobić raczył orderem ś. *Włodzimierza* 2giey klassy, jenerała majora korpusu dróg kommunikacyy *Matuszewicza*.

— Rzeczywisty radca stanu, *Sawrasow*, członek honorowy rady opiekuńczey, mianowany został radcą taynym.

— Radca tayny, *Ławrow*, został mianowany senatorem.

— Radca stanu, *Hermann*, inspektor klass w instytucie panien ślachetnych i w instytucie ś. Katarzyny, mianowany rzeczywistym radcą stanu.

— Naczelnie dowodzący 2giem woyskiem, Jenerał kawaleryi, Hrabia *Wittgenstein*, wyjechał ztąd d. 2 maja do główney swey kwatery, do Tulczyna. (*P. P.*)

Królewstwo Polskie.

Ostatnia data z Warszawy jest d. 18 maja n.s.

— *Kommissya Rząd. Wyz. Rel.* i *Ośw. Publ.* Chcąc do opisania obchodu żałobnego po wiekopomney pamięci N. Cesarzu Aleksandrze I, Królu Pols., odbytego uroczyście w Warszawie w d. 7 kwietnia b. r. uzyskać jak naylepsze rysunki, któreby, jako pomnik sztuki krajowey, przypominały jey zakwitnienie pod panowaniem nieodżałowanego Monarchy, podaje artystom, w *Królestwie Polskiem* zamieszkałym, następujące przedmioty do współubiegania się i nagrody: widok wewnętrzny *Kościoła Katedralnego* od wielkich drzwi, w chwili modlitwy za duszę N. Alexandra w d. 7 kwiet. r. b. rysunek illuminowany wielkości cali pols. 10 do 14. Widok wewnętrzny tegoż kościoła od wielkiego ołtarza w chwili składania na nim insygniów. Rysunek illum. wielki cali 10 do 14. Widok wewnętr. kościoła *Ewangelickiego* w czasie obrzędu żałobnego w d. 23 kwiet. Rysunek illum. wielki cali 10 do 14. Widok obrzędu żałobnego u *Starozakonnych* w d. 17 kwiet. rysunek illum. wielkości cali 9 na 12. Widok *Krakowskiego Przedmieścia* zprzed *Kolumny Zygmunta* w chwili gdy orszak żałobny wyrusza z zamku. Rysunek illum. wielk. cali 9 na 12. Widok *Saskiego Placu* w chwili, gdy mary Królewskie znaydowały się na środku tegoż placu. Rysunek illum. wielkości cali 9 na 11. Stanowisko do zdjęcia widoku, niemniey użycie wzdłuż lub wszerz przestrzeni na rysunek wskazaney, zostaje do wyboru artysty. Rysunki powinien mieć obrysy pewne i czyste, aby mógł służyć do rytowania na miedzi lub kamieniu. Przecięcie i planta *Kościoła Katedralnego* okazane będą artystom, na ich żądanie i do ich użytku w kancelaryi jeneralnego intendenta budowli koronnych. Rysunki winny być złożone w malarni Król. War. Uniwer., u Profes. *Brodowskiego*, naydaley do d. 7 lipca b. r. gdyż d. 8 lipca wyznaczyć się mająca deputacya, przystąpi do przysądzenia 6ciu nagród następujących. Za naylepszy rysunek zł. pol. 900. Za naylepszy rysunek każdego z 5ciu reszty widoków, w miarę doskonałości uznaney przez Deputacyą, nagrody od zł. pol. 400 do 700.

— JO. Xiążę Namiestnik Królewski wyjechał d. 16 b. m. z Warszawy dla zwiedzenia województw podlaskiego i lubelskiego. (*Kur. War.*)

Królewstwo Galicyi i Lodomeryi.

Lwów dnia 12 maja.

Jubileusz, rozciągniony przez Jego Świątobliwość Papieża *Leona XII*, na rok 1826, dla całego Chrześciaństwa, rozpoczął się w niedzielę d. 30 kwietnia, dla Lwowskich trzech Archidyecezyy w stolicy, uroczystemi processyami do czterech na ten cel przeznaczonych kościołów, z których pierwszą odprawił JW. JX. Primas, Hrabia *Ankwicz*, przy assystencyi urzędników Magistratu, wszystkich plebanów parafiy obrządku Rzymsko-katolickiego, klasztorów i znaczney liczby wiernych. Processya ta wyszła z kościoła katedralnego, ob. ł. do kościoła katedralnego Ormiańskiego, udała się potem do kościoła Bożego Ciała, ztąd do Cerkwi pod tytułem Uśpienia N. Panny, i z tey powróciła do Katedry, gdzie JW. JX. Primas zaintonował *Te Deum* i udzielił błogosławieństwa. Podobnież w dniu 7 b. m. odprawił processyą Metropolita Arcy-biskup obrządku grecko-unickiego przy assystencyi naczelników Magistratu, plebanów tegoż obrządku i mnóstwa wiernych, z cerkwi pod tytułem: Uśpienia N. Panny, do kościoła Bożego Ciała, z tego do katedry Ormiańskiey, a z tey do katedry obrządku Łacińskiego; poczém powrócił do katedry Greko-unickiey ś. Jerzego. W przyszłą niedzielę odbędzie także processyą Arcy-biskup Ormiański do tych namienionych kościołów. (*G.L.*)

Anglia.

(*z Gazety Lwowskiey*).

W kilka dni po oświadczeniu przez irlandzkich Arcy biskupów i Biskupów, względem wychowania młodzi katolickiey wydaném, podpisali ciż Prałaci także bardzo ważne następujące oświadczenie:

„W chwili, w którey spokoyny umysł objawia się za bezstronnym rozbiorem rzeczy, i ludzie zdają się uwalniać od przesądow, z jakiemi zwykli dotąd uważać nauki przeciwne swoim; arcybiskupi i biskupi Rzymsko-katolickiego kościoła korzystają z radością z tey pomyślney zgodności umysłów dla prostego, lecz wiernego, wystawienia zasad nauki, która często z fałszywego punktu widzianą była

Jeżeli chce Opatrzność, aby katolicy irlandzcy skazani byli żyć dłużey jeszcze w upokorzonym i poniżonym stanie, w jakim się teraz znaydują, tedy z pokorą poddadzą się woli Bozkiey. Atoli biskupi obowiązani starać się nanowo tak przeciwko sobie, jako też przeciwko swym protestanckim współbraciom, których opinią szanują, rozproszyć fałszywe wymierzone obwinienia, do jakich się często udawano, dla powstawania na wiarę i karność kościoła, ich pieczy powierzonego, by każdy był w stanie poznać prawdziwe zasady owych ludzi, których ustawa pozbawia wszelkiego udziału do urzędów zaszczytnych, godności i korzyści państwa.

1) Religia katolicka, istotnie przykładająca się do utwierdzenia szczęśliwości rodzaju ludzkiego, który bez porządku istnieć nie może, daleką jest, aby była w sprzeczności z istniejącemi władzami jakiegobądź państwa, przeciwnie zgadza się ona ze wszystkiemi porządnemi formami, jakie rządy ludzkie przyjąć mogą. Rzeczypospolite jak i monarchie uznały wszędzie korzyści tey religii, gdzie oną wyznają, i pod jey opiekuńczym wpływem każda kombinacya tych form istnieć może z zupełném bezpieczeństwem.

2) Katolicy irlandzcy wieku doyrzalszego czytać mogą autentyczny i potwierdzony przekład Pisma śgo z objaśniającemi przypisami, upominani będąc, aby w duchu pobożności, pokory i posłuszeństwa takowego ku swemu pożytkowi używali. Duchowieństwo katolickie obowiązane codziennie czytać brewiarz, który w ciągu roku prawie całe Pismo święte obeymuje, a plebani powinni wiernym w niedziele i święta objaśniać w języku krajowym Listy lub Ewanielią dnia lub inne jakie mieysce Boskiego przykazania.

3) Katolicy wierzą, że moc działania cudów nie jest odjętą kościołowi Bożemu. Jednakowoż nie wymaga się zupełnie, aby w jakikolwiek pojedyńczy cud, w objawionych księgach niewspomniany, wierzono tak, jak w jaki artykuł katolickiego wyznania wiary, chociaż są cuda, tak naszey wierze zalecone, iżby onych bez zuchwalstwa zaprzeczać nie można.

4) Katolicy rzymscy czczą Nayświętszą Maryą Pannę i świętych, i wzywają pobożnie ich wstawienia się. Dalecy jednakże oddawać onym cześć bozką, raczey wierzą, że ta należy się jedynie Bogu, i że oney żadnemu stworzeniu nie można poświęcać bez stania się winnym bałwochwalstwa.

5) Katolicy mają uszanowanie ku wyobrażeniom Chrystusa i Swiętych, nie wierząc, aby w nich mieszkała jaka moc wewnętrzna, cześć, jaką oddają tym obrazom, ściąga się do tych, których przedstawiają; a gdyby się przez niewiadomość lub inaczey stać miało, że wierni obrazom tym boską moc przyznają, tedy Biskupi obowiązani byliby znieść to nadużycie i błędy ich prostować.

6) Kościoł katolicki równie, jak wszystkie inne wyznania chrześciańskie przyymuje dziesięcioro przykazań Boskich, jak są zawarte w księgach *Exodus* i *Deuteronomium*, i obstaje za onych zachowaniem. Różnica, zachodząca w tym względzie między katolikami a protestantami, pochodzi jedynie od sposobu, jak są położone przykazania Boskie.

7) Katolicy wierzą, iż, aby być zbawionym, koniecznie należeć trzeba do prawdziwego kościoła, że herezya, lub uporne sprzeciwianie się przeciwko objawioney prawdzie, jak oney naucza kościoł Jezusa Chrystusa, wyłącza z królestwa boskiego. Nie są obowiązani wierzyć, że ci wszyscy uporczywie trwają w błędzie, co przez innych uwiedzeni lub przez rodziców lub krewnych w owych zasadach wychowani i nauczeni, z pilną troskliwością szukają prawdy, i gotowi oną przyjąć, skoro onym rzecz dokładnie wyłożono. Katolicy oddają tych ludzi sprawiedliwemu sądowi Boga miłosiernego, i sądzą się być obowiązanymi, tak ku nim, jako też ku całemu rodzajowi ludzkiemu wypełniać powinności miłości chrześciańskiey i życia towarzyskiego.

8) Ponieważ katolicy Jezusa Chrystusa jedynie czczą w Nayświętszym Sakramencie ołtarza, gdzie wierzą, że jest prawdziwie, rzeczywiście i istotnie obecny, tedy są tego zdania, iż żaden chrześcijanin, przyznający bóstwo Synowi Bożemu, nie może ich słusznie winić o bałwochwalstwo.

9) Żaden grzech nie może być z woli Papieża lub Xiędza, lub jakiey bądź inney osoby odpuszczonym, bez szczerego żalu za obrażenie Boga, i bez mocnego przedsięwzięcia, więcey go nie obrażania, i za popełnione błędy pokutowania, każdy który odbiera absolucyą bez tych nieodzownych potrzeb, daleki od otrzymania przebaczenia grzechów swoich, znieważając Sakrament, staje się winnym nowego grzechu.

10) Katolicy wierzą, że przykazanie spowiedzi, oparte jest na władzy, którą Jezus Chrystus dał swojemu kościołowi odpuszczania i darowania grzechów, i że z jedney strony próżne byłoby zobowiązanie się, gdyby z drugiey nie było odpowiedney powinności dochowania taiemnicy, sądzą zatym, że żadna moc na ziemi nie może znieść Boskiego obowiązku tey pieczęci, nakazującey spowiednikowi nie naruszać tajemnicy spowiedzi. Każde objawienie przed sądem pokuty zeznanego grzechu, zniszczyłoby zbawienny zamiar, dla którego spowiedź ustanowiona, i pozbawiłoby sług religii liczney sposobności, jaką onym spowiedź nadarza, by odwracali obłąkanych ludzi od ich złych planów i żądali wynagrodzenia za dopuszczenie się grzechów na osobach, majątku i dobrey sławie bliźniego.

11) Katolicy irlandzcy nie tylko nie wierzą, iżby wolno było kogokolwiek, pod pozorem, że kacerz, zabić lub zniszczyć, lecz nawet pod przysięgą oświadczają, że myślą, a nawet także i zasadą, „iż kacerzowi nie należy zachować wiary" jako niechrześcijańską i bezbożną pogardzają. Nadto oświadczają pod przysięgą, iż wierzą, że żadna, niesłuszna, niemoralna lub zła czynność nie może być usprawiedliwioną lub uniewinnioną pozorem, że zaszła na dobro kościoła lub z posłuszeństwa ku jakieykolwiek władzy duchowney; iż nie jest artykułem wiary katolickiey, i taż nie wymaga wierzyć, że Papież jest bez błędu, i że nie sądzą się być obowiązanymi słuchać jakiegokolwiek, wedle swey istoty niemoralnego rozkazu, gdyby nawet ten rozkaz wydał Papież lub jaka inna władza duchowna, lecz przeciwnie, iż byłoby grzechem okazywać takiemu rozkazowi uszanowanie lub dobrą chęć.

12) Katolicy irlandzcy przysięgają wierność i prawdziwe posłuszeństwo naszemu łaskawemu Monarsze i Panu, Królowi Jerzemu IV, przysięgają, że wszystkiemi w ich mocy będącemi środkami, następstwo tronu w rodzinie Króla Jmci, przeciwko wszystkim i każdemu utrzymywać, wspierać i bronić będą, przyczém wszelkiey wierności i posłuszeństwa ku każdey inney osobie, któraby sobie prawa do korony tych królestw rościła lub utrzymywać chciała, wyprzysięgają się i siebie od tego uwalniają. Wraz odrzucają i wyprzysięgają się zdania, że przez Papieża lub sobory, lub przez jakąbądź inną władzę w Rzymie lub gdziebądź wyklętego Monarchę właśni poddani lub inne jakiebądź osoby z tronu złożyć lub zabić mogą; tym mniey wierzą, że Papież Rzymski, lub jaki inny zagraniczny Monarcha, prałat, państwo lub potentat, ma lub może mieć pośrednio lub bezpośrednio w tém królewstwie jakiebądź cywilne lub duchowne sądownictwo. Nadto oświadczają uroczyście w obliczu Boga, że to oświadczenie w całości i we wszystkich jego pojedyńczych częściach, podług prostego i prawdziwego znaczenia wyrazów swey przysięgi podają, bez wybiegu lub dwóznaczności lub wewnętrznego zastrzeżenia, bez odebrania w tey mierze jakieykolwiek dyspensy od Papieża, lub jakiey inney władzy stolicy rzymskiey, lub od kogokolwiek, i nie wierząc, aby przed Bogiem lub przed ludźmi od tego oświadczenia lub jakieybądź onegoż części rozwiązani lub uwolnieni być mogli, nawet, gdyby sam Papież, lub jakakolwiek inna władza lub osoba onych od tego uwolniła, takowe odwołała lub one we wszystkich swoich częściach za żadne i nieważne uznać miała. Po tém, tak zupełném i wyraźném oświadczeniu, które przysięgą stwierdzamy, nie możemy w istocie pojąć, jak nas słusznie można winić, że ku naszemu nayłaskawszemu Monarsze tylko podzieloną wierność chowamy.

13) Katolicy irlandzcy, dalecy od nadania sobie prawa lub roszczenia do gruntów zabranych, opartych na prawach, roszczeniach lub interessach, które ich przodkowie mieć mogli, oświadczają przeciwnie, i stwierdzają przysięgą, iż wszystkiemi, w ich mocy będącemi środkami, bronić będą ustanowień i rozporządzeń tyczących się własności w tym kraju, jak takowe, podług istniejących w mocy będących ustaw istnieją. Równie się odprzysięgają uroczyście wszelkiego zamiaru, i oddalają takowy od siebie, aby teraźnieyszy kształt kościoła protestanckiego obalić, i w mieyscu tego kształt katolicki zaprowadzić; daley przysięgają, że nie mają zamiaru wykonywać żadnego przywileju, do któregoby mieli lub mieć mogli prawo, aby religią protestancką lub Rząd protestancki w Irlandyi zaburzać lub osłabiać.

14) Gdy powyższém oświadczeniem owe nauki naszego kościoła, które z wielkiem uszczerbkiem dobra publicznego i naruszeniem miłości chrześciańskiey przez naszych współbraci często źle zrozumiane, lub z fałszywego punktu uważane, poprostu i rzetelnie wyłożyć staraliśmy się, uwalniamy się nanowo, od błędów lub złych zasad, katolikom zarzucanych, i korzystamy z tey sposobności, aby oświadczyć, że zawsze gotowi będziemy dać właściwey władzy, gdy nas zapyta, prawdziwe i autentyczne objaśnienia tego wszystkiego, coby tylko miało związek z naukami naszego kościoła, i oddalić niesłuszność nam przypisywaną, sądząc o naszey wierze i o naszych zasadach podług twierdzeń, które niewiadomi, lub o istocie rządu naszego kościoła, jego nauce, ustawach, zwyczajach i karności niedokładnie zawiadomione osoby przypuszczają.

Przyymujemy, podpisujemy, i niniejsze oświadczenie ogłaszamy, aby ci, którzy są błędnego zdania o naszych naukach i naszych zasadach, lepsze mieli wyobrażenie, i byście się wy wielce ukochani, w wierze od waszych oyców odziedziczoney wzmocnili, jak „Dzieci świętych oczekujące życia, które Bóg da tym, którzy winney mu wierności nie naruszyli."

Szanowni Bracia i wielce ukochane dzieci!

Łaska, miłosierdzie i pokóy z wami, przez Boga Oyca i Jezusa Chrystusa Pana naszego."

W Dublinie d. 25 stycznia 1826.

(Następują podpisy czterech arcy-biskupów i dziewiętnastu biskupów kościoła katolickiego Irlandzkiego).

Turcya.

Od granic tureckich dnia 29 kwietnia.
(*z Gazety Warszawskiey*).

Donoszą ze Stambułu, iż Tessalia znowu powstała, do czego początkiem był kapitan grecki *Thaso* z *Trikeri*.

Listy z *Zante* pod d. 10 b. m. wyrażają, iż tegoż dnia, płynęła koło tey wyspy flotta grecka, złożona z 32 okrętów wojennych, 8 statków palnych i 12 mnieyszych statków. Udała się ku *Missolundze*.

Według listów z *Korfu*, egipcyanie przypuścili znowu d. 6 kwietnia szturm do Missolungi, i zostali odparci. Grecy uważają ten szturm za ostatni, gdyż odtąd woysko nieprzyjacielskie stoi spokoynie w szańcach swoich.

— Zewsząd (pisze niemiecka *powszechna gazeta*) potwierdza się wiadomość o ocaleniu *Missolungi* i tryumfalném weyściu *Miaulisa* do tamecznego portu. Według nayświeższych doniesień z *Prewezy* pod d. 19 kwietnia, choruje tam seraskier *Reszyd* basza, raniony niebezpiecznie. Zamysły *Ibrahima* baszy zupełnie spełzły. Ostatni jego szturm do *Missolungi* nastąpił na krótki czas przed przybyciem flotty *Miaulisa*, o żegludze którey musiał się dowiedzieć od kapitana jakiego okrętu europeyskiego. Tratwy, na których część woyska jego uderzyć miała, zostały wpędzone przeciwnym wiatrem na piasek pod murami *Missolungi*. Korzystali grecy z tego wypadku, który woysko egiptskie wystawił na okropne zniszczenie wystrzałami działowemi. *Goura* i *Fabvier* zdobyli szańce lądowe tureckie, a przybycie ich rozpostarło trwogę aż do *Artal*. Nayświeższe listy z *Korfu* pod d. 15 kwietnia, zgodnie donoszą, iż tam uważają *Noto-Bozzarisa*, dowodzącego w Missolundze, i *Miaulisa*, jako oswobodzicieli Grecyi. Dnia 9 kwietnia widziano z wałów *Missolungi* kilka okrętów, płących się w stronie *Patras*, zkąd wnoszą, iż *Miaulis* uderzył na flottę egiptską. Mieszkańcy *Missolungi* oświadczyli nayczulsze podziękowanie rządowi greckiemu za przysłanie żywności i potrzeb wojennych; zapewnili oraz, iż niczego już nie potrzebują do utrzymania *Missolungi*.

— List z *Semlina* pod d. 23 kwietnia donosi, iż Xiążę *Miłosz* odkrył znowu spisek w Serwii, do którego ma także należeć syn *Jerzego Czerny*. Celem tego spisku było powstanie przeciw Porcie. Schwytano wielu uczęstników jego, a kilku już stracono.

— *Dnia 30.* —

— Listy z *Korfu*, pod d. 17 kwiet. potwierdzają wiadomość o niezmierney stracie egipcyan, podczas ostatniego szturmu do *Missolungi*, poczem *Ibrahim* basza opuścił oboz i cofnął się do Morei, gdzie *Kolokotroni* miał zająć *Trypolizzę* przez kapitulacyą. Seraskier *Reszyd* basza leży mocno raniony w *Prewezie*. *Miaulis*, który *Missolungę* opatrzył w żywność na kilka miesięcy, krąży ciągle w tameczney okolicy, i, jak słychać, zabrał niedawno 30 okrętów, wiozących żywność i potrzeby wojenne z *Alexandryi* dla woyska egiptskiego w Morei. Mieszkańcy wysp jońskich uwielbiają bardzo, bohatyrską osadę w *Missolundze*: anglicy nawet dzielą tę uczucia.

Hiszpania.

Madryt d. 20 kwietnia.
(*z Korrespondenta Warszawskiego*).

Wkrótce rozpocznie się sprawa obwinionych o należenie do spisku *Bessieresa*.

— Rada Stanu układa adres do Króla, o zniesienie dotychczasowey policyi, którey kierunek, jak było, dawniey ma bydź powierzony radzie kastyliyskiey.

— Z *Kadyxu* mają wypłynąć dwie korwety i dwa okręty wojenne, na poskromienie korsarzy, napadających na okręty kupieckie.

— Oto jest lista imienna Jenerałów hiszpańskich, którzy w ciągu lat 10ciu, za polityczne zbrodnie, śmiercią lub wygnaniem ukarani zostali. Jenerałowie *Lacy*, *Porlier*, *Riego* i *Empecinado*, na rusztowaniu. Są na wygnaniu: Jenerał *Mina* w Anglii, *Vigdet* w Gibraltarze, *Valdes* i *Alava* w Londynie, *Villelba* i *Milanez* w Jersey, *Willacampa* na wyspie *Malcie*, *Anglona* we Włoszech, *Abisbal*, *Ballasteros* i *Morillo* we Francyi. Umarli: Xiążę *del Parqua* w więzieniu w *Kadyxie*, a Jenerał *des Rias* w więzieniu w *Badajoz*. Od czasu przywrócenia rządu prawego w Hiszpanii wynieśli się z kraju i bawią w *Londynie*, Jenerałowie *Butron*, *Mendez*, *Vigo*, *Quiroga*, *Castellar*, *Lopez-Bannos*, *Plasencya*, *Zaldiwar* i *Palarca*; Jenerałowie *Torrijos* w Lowisham, *Burriel* w Jersey, *Almadowar* w Bruxelli, *Jauregui* w Zjednoczonych Stanach. *O'Donoju* umarł w Gibraltarze. Pobyt Jenerała D. *Carlos Espinosa* zupełnie niewiadomy.

— *Dnia 24.* —

Od dwóch tygodni 2,000 ludzi zaymuje się niszczeniem jay szarańczy.

— Mówią, że teraźnieysze urządzenie policyi będzie zniesione, i że nowa jey organizacya, podobna do organizacyi roku 1817, będzie zaprowadzona: podług niey trzech tuteyszych radców kryminalnych sąd policyi składało.

— Jeneralny inspektor *Convial* wydał odezwę, w którey zaleca korpusowi ochotników karność i posłuszeństwo.

— Pospólstwo zbuntowało się w *Jelos*. Sąd kryminalny z Gwadalaxary udał się na mieysce i już zaprowadzono 30 osob do więzienia.

Barcellona dnia 26 kwietnia.

Kolumbiyczykowie zabrali znowu 3 okręty, należące do kupców tuteyszych.

— Wczora rozeszła się pogłoska że w mieście *Wich* zaszła bitwa między ochotnikami i wieśniakami, w bliskości jego znaydującymi się.

Rozmaite Wiadomości.

Od d. 26 z. m. niewiadomo, gdzie się podział Pan *Dawid Parish*, który kierował w Wiedniu interesami domu handlowego *Fries* i spólników. Z przyczyny tego niespodziewanego zniknienia, wspomniony dom wstrzymał swoje wypłaty. Baronowie *Geymüller* i *Eskeles*, oraz Pan *Sina*, wzięli tymczasem papiery, listy i kassę tego domu, do wspólnego depozytu. (*G. B.*)

— Od d. 4 do 6 lutego r. b. postrzega kapitan Kuter, wyziew wulkaniczny na xiężycu, a to właśnie w mieyscu Arystarcha (u Hewelinsza, Mons porphirites). P. Kuter mniéma, że to jest ten sam punkt, gdzie *Herszel*, r. 1787 d. 19 kwietnia wieczorem, postrzegł na xiężycu trzy wulkany.

— Trzy bankructwa w Państwie Kościelném, wkrótce po sobie nastałe, sprawiły tu wielkie wrażenie. W Bononii przestał płacić bankier hr. *Gozzadini*, a *deficit* jego wynosić ma 280,000 szkudow, z których 80,000 szk. Rząd traci, gdyż hrabia był zarazem głównym poborcą w obwodzie Bonońskim; to samo nieszczęście spotkało hr. *Gaddi*, którego *deficit* ma być nie równie większy, niż tamtego, a sama strata Rządu wynosi 100,000 szkudów. Nakoniec zbankrutował w samym Rzymie *Benucci*, urzędnik przy *Camera apostolica* i razem jeden z nayczynnieyszych spekulantów. Te wypadki będą zapewne powodem do zaprowadzenia zmiany w administracyi finansów.

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora Andrzey Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 57.

Wilno dnia 12 maja v. s. Roku. 1826

Ukazy Rządzącego Senatu.

Iżby w przedstawieniu i przyymowaniu do licytacyi ewikcyy, trzymać się prawideł, w prawach na ten przedmiot ustanowionych.

Wedle Ukazu Jego Cesarskiey Mości, Rządzący Senat słuchali. *naprzód*, raportu Rady Kommunikacyi dróg, że w czasie odbywania w znaydującym się przy Główney Administracyi Kommunikacyi dróg Komitecie ekonomicznym, co do robót w St. Petersburgu licytacyi, na wydobycie ziemi do budowania kanału Kiryłowskiego, za pośrednictwem którego ma się otworzyć wodna kommunikacya między Archangelskiem i Sanktpetersburgiem, było przedstawione przez obywatela gubernii nowgorodzkiey powiatu waldayskiego, odstawnego porucznika floty *Baczmanowa*, na ewikcyą świadectwo, albo poręka, dane mu od obywateli powiatu waldayskiego, dnia 3 stycznia 1824 roku, na to, że jeżeli on zechce wziąć podrad tak w roku 1824, jako i w następnych latach, na dostawę różnych materyałów i robotników do dróg, zostających w wiedzy kommunikacyi dróg, lub na inne jakie skarbowe podrady, tedy ręczy się za niego każdy z tych obywateli szlachty na wyrażoną w tém świadectwie summę i odpowiadać za nie obowiązują się. Poręka ta poświadczona w Sądzie powiatowym waldayskim 3 stycznia 1824 roku, z zapewnieniem tego Sądu, że u każdego z dających porękę obywateli na wyrażoną przez nich w tey poręce summę, wszystkiego jest razem na 38,500 rub. nieruchomego majątku w powiecie waldayskim, i na tę summę ze strony pomienionego Sądu powinno bydź zrobione zabezpieczenie. Po rozpatrzeniu w Radzie kommunikacyi dróg tego świadectwa, Rada znalazła, że to świadectwo nie może bydź przyjęte za ewikcyą na mocy § 196 Dodatkowego postanowienia o urządzeniu gild i o handlu różnych stanów, N a y w y ż e y potwierdzonego 14 listopada 1824 roku, którém zabroniono wydawać i przyymować na ewikcyą wydawanych dawniey kupcom tak nazywających się listów kredytowych lub attestatow lub poręki na jakąkolwiek summę: do takich poręk, podług opinii Rady, podciąga się i złożone przez obywatela Baczmanowa pomienione świadectwo czyli poręka za tegoż Baczmanowa obywateli powiatu waldayskiego. Ale ponieważ we wspomnionym § 196 Dodatkowego Postanowienia o urządzeniu gild i handlu różnych stanów, nie wspomina się niczego prosto o świadectwach lub porękach, dawanych obywatelom stanu ślacheckiego, także od ślachty z poświadczeniem ich w Sądach powiatowych; przeto dla uchylenia na czas przyszły wszelkich trudności, mogących wyniknąć w czasie przedstawienia na licytacyach przez licytujących podobnych poręk, Rada Kommunikacyi dróg, w niebytności Jego Królewskiey Wysokości Główno Zarządzającego drogami kommunikacyy, przedstawując kopią wyżey pomienioney poręki za odstawnego porucznika floty Baczmanowa, obywateli powiatu waldayskiego, upraszała o rozwiązanie Rządzącego Senatu: czy mogą bydź podobne poręki przyymowane na ewikcyą w czasie licytacyy w zawiadowstwie kommunikacyi dróg, lub nie, na mocy powyższey ustawy; a jeśli nie mogą, więc azali nie podoba się Rządzącemu Senatowi zalecić komu należy, uczynić rozporządzenie o zabronieniu wydawania takich poręk, iżby za ich składaniem na ewikcyą w czasie licytacyy nie mogły wynikać trudności i niewyrozumienia w przyjęciu tych ewikcyy. *I powtóre*, załączoną przy tym raporcie kopią poręki obywateli powiatu waldayskiego. R o z k a z a l i: Pana Główno Zarządzającego drogami kommunikacyy uwiadomić przez Ukaz, że ponieważ na składanie w czasie licytacyy na podrady ewikcyy, ustanowione są w prawach wyraźne prawidła, więc i należy ściśle ich trzymać się; ponieważ Sąd Powiatowy waldayski w daney tamecznemu obywatelowi Baczmanowi przez obywateli poręce na to, że oni w zdarzeniu wzięcia przez niego podradu ręczą się za niego na wyrażoną przez każdego z nich summę i odpowiadać za nią obowiązują się, poświadczył z zapewnieniem o ich majątku i o zrobioném ze strony tego Sądu na wspomnioną summę, w ogóle 38,500 rub. wynoszącą, zabezpieczeniu: więc za takie poświadczenie, jako niezgodne z ogólnemi prawidłami, uczynić temu Sądowi w imieniu Rządzącego Senatu wymówkę. O czém też zalecić Rządowi gubernialnemu Nowgorodzkiemu przez Ukaz. A żeby na przyszłość podobnych do powyższey poręk dawanych i na nich zaświadczeń przez Sądy powiatowe czynionych nie było, o tém do wszystkich Rządow gubernialnych i obwodowych, do Woyskowey Kancellaryi Woyska Dońskiego i do Naczelników miast posłać Ukazy, i również przez Ukazy uwiadomić PP. Ministrów i wszystkie urzędy. Dnia 9 apryla 1826 roku. (*Z Igo Departamentu*).

Prawidła dla handlu tranzitowego bydłem z Rossyi przez Królestwo Polskie do Austryi i Prus. (*Ciąg 3ci*).

§ 19. Jeżeli pędzący, oprócz oznaczonego czasu na odpoczynek i nadzwyczaynego kilkudniowego odpoczynku, zechce zatrzymać się w Królewstwie z bydłem, dla iego odkarmienia, tedy obowiązany jest oświadczyć o tém Zwierzchności, znaydującey się w mieyscu sprawdzenia albo w Tamożni konsumpcyyney, co nie powinno mu bydź odmówioném; jednakże zatrzymanie bydła, naznaczonego na transito, nie więcey nad miesięcy dwanaście trwać powinno, i w ciągu tego czasu ma bydź pod dozorem nayblizszey mieyscowey Zwierzchności, i pod odpowiedzialnością właściciela tego mieysca, gdzie będzie oddane na paszę.

Po podaniu na ten przedmiot deklaracyi, urząd, przyymujący ją, obowiązany jest odebrać dla zachowania od właściciela list konwojowy i inne względem odsyłania papiery Tamożni wpuszczającey, równie jak i świadectwo na złożenie kaucyi, i o tém donieść do przyzwoitey Kommissyi Województkiey, a osobno do Tamożni wpuszczającey i wypuszczającey, zposzczególném opisaniem transportu i wyrażeniem: do jakich mieysc bydło odesłane było i do jakiego czasu właściciel bydła oświadczył zostawić je na paszy i w jakiém mieyscu.

Jeśliby po upłynieniu terminu bydło transitowe, zostawione do czasu w kraju na paszy, nie wyszło za granicę, albo odesłanie go na użycie nie nastąpiło, tedy z właścicielem bydła ma bydź rozpoczęty process, a tym czasem zostawiona w Tamożni wpuszczającey kaucya, na zabezpieczenie należney od tych wołow konsumpcyyney opłaty, zatrzymaną zostanie; pozostałe zaś, należne skarbowi, równie jak i przysądzone peny, to jest, skonfiskowanie wołow albo opłacenie summy, wypadającey za nie podług naybliższego otaxowania, równie jak koszta poniesione w processie, tak od właściciela wołow, jako i od właściciela mieysca, w którém woły na paszy znaydują się, uzyskane będą.

§ 20. Jeżeli w czasie pędzenia bydła, naznaczonego na transito, jakiekolwiek z powyższych prawideł nie będzie zachowane, tedy transport ma bydź zatrzymany, a po zdjęciu examinow ze słownych wyznań, w tymże czasie mają bydź one przedstawione do Kommissyi województkiey dla rozpatrzenia na rachunek winnego.

§ 21. Po przepędzeniu bydła do jakiegokolwiek z pogranicznych mieysc, w § 11 wyrażonych, przez które ma bydź to bydło przepuszczone za granicę, właściciel jego, albo pędzący, obowiązany jest objawić Tamożni, która ostatni raz sprawdzi transport podług wyżey wspomnionych prawideł, i jak tylko transport okaże się zupełnie zgodnym ze znaydującemi się przy nim dokumentami odprawie-

nia Tamożni, przez którą się wpuszaza i Kontroli drogowey, tedy transport w przytomności wszystkich bez wyjątku urzędników Tamożennych, i wezwaney umyślnie na ten cel mieyscowey Zwierzchności, za granicę ma bydź wypuszczony pod konwojem pewney straży w dostateczney jey liczbie do słupów granicznych, jakowe wypuszczenie przez wszystkie powyższe osoby, z wyrażeniem liczby i gatunku bydła, również i czasu, w jakim to bydło za granicę zostało wypuszczone, tak na liście konwojowym, jako i na świadectwie o kaucyi, ma bydź poświadczone z powrótem ostatniego właścicielowi transportu.

Nakoniec, Tamożnia wypuszczająca takimże sposobem nadesłane uwiadomienie od Tamożni wpuszczającey, obowiązana jest przesłać do niey pierwszą pocztą, pod osobistą odpowiedzialnością za zwłókę.

§ 22. Po otrzymaniu w Tamożni wpuszczającey poświadczonego uwiadomienia i po zwrócie do niey wydanego o kaucyi świadectwa, również podług powyższych prawideł napisanego, ma bydź powrócona cała kaucya jey właścicielowi, jeżeli ona nie podlega żadney odpowiedzialności za poszliny konsumpcyyne; w przeciwnem zaś zdarzeniu, po odtrąceniu należności skarbowi za pozostałą w kraju liczbę wołow, podług adnotacyy, uczynionych przez urzędy na świadectwie o kaucyi. Nakoniec kaucya ma bydź wydana na powrót za rewersem przyymującego na témże świadectwie o kaucyi.

§ 23. Jeżeli zaś po upłynieniu jednego miesiąca nad czas w uwiadomieniu zakreślony na pędzenie wołow za granicę Królestwa Polskiego, albo w zdarzeniu zostawienia ich na paszy w Królewstwie, po upłynieniu miesięcy 12 nad termin, wyżey wyrażony, nie będzie powrócone Tamożni wpuszczającey uwiadomienie, alboliteż nadeszle się razem z uwiadomieniem o niewyyściu transportu, wówczas obowiązana jest Tamożnia wpuszczająca natychmiast o przypadku donieść Kommissyi Wojewódzkiey, a za nadużycie (defraudatis) rozpocząć z pędzącym process. W tymże czasie złożona na zabezpieczenie przepuszczenia wołow kaucya, ma bydź zapisana do przychodu w xiędze kassowey, a druga połowa należności, takoż przypadająca od przedaży wołow, równie jak peny i koszta processowe, podług całey surowości przepisanych prawideł, ma bydź uzyskana z winnego.

§ 24. Jeżeliby przemyślnik, przypędziwszy bydło, na tranzito przeznaczone, do Tamożni wypuszczającey, przedsięwziął powrócić do Rossyi z tém bydłem, tedy nie powinno mu bydz to odmówionem. W czasie powrotu, powinny bydź jednakże zachowane wszystkie prawidła dla pędzenia bydła przez Królewstwo; po przepędzeniu zaś bydła za granicę Królestwa Polskiego, powrót tego bydła dozwolony będzie w takim tylko przypadku, jeżeli nowa kaucya na zabezpieczenie rzeczywistego przechodu wołow złożoną zostanie.

§ 25. Powracający zza granicy przemyślnicy, bydło tranzito przez Królestwo Polskie pędzący, tak właściciele, jako i kommisanci, służący i ludzie, użyci do pędzenia bydła, bez przeszkody przepuszczani będą do mieysca ich mieszkania; niemieszkający zaś w Królestwie Polskiem żydzi tylko przez Tamożnią pierwszey klassy, z opłatą za bilety tamożenne; z zachowaniem wszystkich przepisanych prawideł, mają bydź przepuszczani.

§ 26. Dla ułatwienia handlu tranzytowego z Rossyi przez Królewstwo Polskie, Ministeryum Skarbu Cesarstwa Rossyyskiego i Kommissya Rządowa Przychodów i Skarbu Królestwa Polskiego przedsięwezmą środki, iżby, podług tego postanowienia, formy oświadczeń, świadectw i temu podobne papiery, rownie jak i marszruty w językach obu narodów, były wydrukowane w gazetach i przybite na drzwiach urzędow tamożennych i w mieyscach, dla sprawdzenia transportów naznaczonych; również, iżby żądający mogli otrzymywać exemplarze marszrut za umiarkowaną cenę w czasie odsyłania w Tamożniach pogranicznych.

§ 27. Jeśliby przemyślnicy w czasie odsyłania bydła tranzito, tak w pogranicznych Tamożniach, jak równie i w czasie przechodu przez Królewstwo Polskie, mieli powody do zaniesienia żałob, a Zwierzchność mieyscowa, wyrażona w § 3 tego postanowienia, takich skarg nie ułatwiła, tedy one zaniesione bydź mogą do znaydującego się w Królestwie Polskiem, Jeneralnego Ajenta Ministeryum Skarbu Cesarstwa, który jest obowiązany odnieść się do Kommissyi Rządowey przychodow i Skarbu, dla wyjednania im sprawiedliwości. (*d. c. p.*)

---

1 Pocztamt Litewski ninieyszem wzywa życzących przyjąć na siebie dostawę potrzebnych jemu na roczną proporcyą od 1go julii teraźnieyszego roku, do tysiąca sążni i więcey, jednopolannych drew brzozowych z częścią olchowych i sosnowych, aby przybyli do Pocztamtu dla odbycia targow na niżey wyrażone terminy, a mianowicie: teraźnieyszego maja, 1szy 25, 2gi 28 a 3ci i ostateczny 31, gdzie i dalsze warunki objawione będą, z tem, aby każdy życzący złożył na piśmie świadectwo kaucyi, że jest wierną i dostateczną, nieodmiennie, bez czego nikt do targow przypuszczonym być nie może. Dnia 11 maja 1826 roku.

Sekretarz i Kawaler Andrzey Ilrin.

---

1 Excerpt z Protokułu Potocznego Sądu Ziemskiego Powiatu Mozyrskiego w dacie niżey wyrażonéy uczynionego oswiadczenia, jednoczasowie pod Pieczęcią Sądową Ziemską tegoż Płu Stronie potrzebującey wydaje się.

Roku 1826 miesiąca kwietnia 22 dnia, przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Powiatu Mozyrskiego stanąwszy obecnie JW. Michał Jabłoński Deputat b. Trybunału Głównego Litewskiego imieniem własnym jako wspólnie zapozwany, oraz imieniem JW. Ferdynanda Niewęgłowskiego Prezesa Sądow Granicznych Powiatu Dzisnieńskiego, i samey Aktorki JW. Joanny z Niewęgłowskich Jabłońskiey, następne uczynił oswiadczenie, którego wyrazy takowe: Wyczytawszy w dodatku Gazety Kuryera Litewskiego roku teraźnieyszego 1826 pod N: 33 pismo w sposobie niby oswiadczenia, a bardziey zawiadomienia publiczności w roku ninieyszym 1826 miesiąca lutego 15 dnia zadatowane, imieniem jakoby całego rodzeństwa Rokickich przez jednego W. Michała Rokickiego podpisane, i do Gazety podane; widząc potrzebę zawiadomienia teyże publiczności, czyli racżey okazania niesłuszney W. Michała Rokickiego pretensyi, ninieysze oswiadczenie w Aktach juryzdycznie czyniąc, w teyże Gazecie Kuryera Litewskiego one umieścić postanowiłem, jak następuie: wyżey wspomnione rodzeństwo WW. JJPP. Michał i dalsi Rokiccy, wyobraziwszy sobie jakoby się znaydował w rękach W. Joanny z Niewęgłowskich wprzódy Pawszyney Podkomorzyney Owruczskiey, a dzisieyszey Michałowey Jabłońskiey, żony mojéy, fundusz po zeszłey Bogumile z Rokickich Pawszynie Podkomorzynie Owruczskiey spadkiem przyrodzonym jakby do wspomnionych WW. Rokickich należeć się powinny, i w tem wyobrażeniu ustanowiwszy w Sądzie Powiatowym Rzeczyckim Process, gdy po wieloliczných i różnych dyllacyach przez oczewisty nakoniec wyrok tegoż Rzeczyckiego Sądu całkowita WW. Rokickich pretensya za

żadną uznana i skassowana została, owszem dla wspomnionéy wyżey W. Joanny z Niewęgłowskich Jabłońskiey Expensa prawne na WW. Rokickich wskazane zostały, ciż WW. Rokiccy sprawę tę przez Appellacyą do Sądu Głównego Gubernii Minskiey drugiego Departamentu wprowadzili, i lat już przeszło sześć pod takowym processem utrzymując Jabłonskę, nie tylko że żadnego funduszu własnego na odpowiedź za wydatki prawne nie prezentują, owszem do własności nigdy do Bogumiły z Rokickich Pawszynéy nienależących, wdzierać się postanowiwszy, majątku Hołowczyc z rozbioru JW. Alexandra Hrabi Chodkiewicza Półkownika woysk polskich w Powiecie Mozyrskim w Gubernii Mińskiey położonego, za summy własne Jabłońskiey dekretem rozbiorowym przysądzonego, spokoynie używać nieraz wspomnionéy Jabłońskiey przeszkadzać usiłując, ostrzegać publiczność przez swoją Awizacyą w wspomnionéy Gazecie umieszczoną, aby w żadne umowy nikt z W. Jabłońską o wyż rzeczony folwark niewchodził, W. Michał Rokicki osmielił się, dla czego ninieysze oswiadczenie imieniem własnym jako wspólnie zapozwany, oraz imieniem JW. Ferdynanda Niewęgłowskiego Prezesa Sądow Granicznych Powiatu Dziśnienskiego, i samey Aktorki W. Joanny z Niewęgłowskich Jabłońskiey, w Aktach zapisując, że do funduszow WW. Rokickich gdziekolwiek bądź naydującego się z rzeczy poszukiwania wydatkow prawnych sprawiedliwą pretensyą mając onego poszukiwać przymuszeni jesteśmy, publiczność zawiadamiam, i takowe oswiadczenie wraz z Awizacyą podpisem własnym stwierdzam. W Protokule podpis następny. Michał Jabłoński Deputat b. Tr. Lit.

O Zgodności z Protokułem zaświadczam Wawrzyniec Bogusz Ziemski Mozyrski Regent.

Dozwolono drukować 10 maja 1826 roku Cenzor Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

MIKOŁAY I. IMPERATOR Samowładnący Całą Rossyą etc. etc. etc.

1 Urodzonym Józefowi Sielawie Radzcy Stanu, Mikołajowi Worotyńcowi Sędziemu, Michałowi Jezierskiemu lub w stopniu onego Antoniemu Lisowskiemu Deputatowi i Nikodemowi Szymańskiemu, Sukcessorowi zeszłego Dworzanina Jana Bytrama, Woyciechowi Borzymowi, Petronelli z Byczynskich Łęskiey, oraz Antoniemu i Alexandrowi Łęskim Maryannie Bończukiewiczównie, Adamowi Wendorfowi Podkomorzemu, Adamowi Haraburdzie oraz dalszym wszystkim kredytorom, pretensorom, oraz jakikolwiek stopień dopominku roszczącym lub reprezentującym do majątku ś. p. zeszłego Ignacego Wendorfa Generała b. woysk polskich i Kawalera, niemniey debitorom onego, Pozew na rok zawity przed Sąd Ziemski Powiatu Słuckiego na Kadencyą następną S. Troiecką wynosi się z powództwa Urodzoney Konstancyi z Jezierskich Wendorfowey Generałowey b. woysk polskich w dokładzie opieki w rzeczy oto: Ukazem Sądu Głównego Minskiego 2. Departamentu w roku 1825 aprylа 23 dnia Sądowi Ziemskiemu Słuckiemu za przedstawieniem skargi na zakreśloną Remissę rozbioru majątku zeszłego Generała Wendorfa nadesłanym zdecydowano i przedpisano jest, aby wprzód rozsądził Sąd Ziem. Słucki azali majątek Hrycewicze w Słuckim Powiecie położony a prawem zostawnic dożywotniem 1801 roku aprylа 20 dnia żałującey Wendorfowey inwadiowany, niemniey pierwszemi deportatami żałujący onerowany, może podpadać pod skutki rozbioru za długi zeszłego Generała Wendorfa lub od rozbioru tymże uprzednim wyrokiem oswobodzonym a dla żałującey przysądzonym bydź powinien; w celu więc zadosyć uczynienia skutkom pomienionego Ukazu pozywa żałująca wszystkich kredytorow i pretensorow zeszłego jey męża gdziekolwiek się znaydujących, aby nieodmiennie i zawicie na Kadencyą następną S. Trojecką przed Sąd Ziemski Słucki stawili się z dowodami swoich dopominkow, i następne przynosi prozby: oswobodzenie Majątku Hrycewicz i Płaskowicz cum attinentiis od rozbioru na majątek zeszłego Generała Wendorfa przeznaczonego, o uznanie pierwszości pomienionego Dokumentu i dalszych żałującey deportatow i utwierdzenie onych mocy, o reprodukcyą dowodow pretensye, długi i należności obżałowanych kredytorow probujących pod przysięgą, a po skonfrontowaniu onych z prawem i należnościami żałującey o odesłanie onych jeśli prawne bydź się okażą do dalszego Majątku zeszłego Wendorfa, a w przypadku nieprawności o skassowanie onych, o kary za prokticyą i złe przewody, o zliczenie i zrekognoskowanie należnościow żałującey z procentami i oparcie onych nazawsze na Hrycewiczach, o wskaz expensow prawnych i zapisanie na niestawających i na nieprawnie dopominających się amissyi, o uwolnienie żałującey od solaryow jako tey która z swą prawną posiadłością do żadney Exdywizyi iść niema potrzeby, o uwolnienie od assystencyi i o dalsze przynieść się mające żądanie.

Roku 1826 Miesiąca maja 2 dnia. Woźny swiadczę iż tego Pozwu zgodną Kopią z Instancyi JW. Konstancyi Wendorfowey Generałowey po wszystkich w gurze wyrażonych i dalszych Kredytorow i Pretensorow zeszłego Generała Wendorfa do Drzwi Izby Sądowey Słuckiey dla umieszczenia w Gazetach Kuryera Litewskiego przed Sąd Ziemski Powiatu Słuckiego przybiłem i położyłem.

Antoni Szołomicki Woźny Powiatu Bobruyskiego.

Roku 1826 miesiaca maja 3 dnia przed Aktami JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Ziemskiemi Powiatu Słuckiego, osobiście stanąwszy Woźny wyżey wyrażony, Kwit Relacyiny Ninieyszego Pozwu Urzędownie zeznał. Przyjąłem Zeznanie Ignacy Kuncewicz Słucki Ziemski Aktowy Regent.

Dozwolono drukować 10 maja 1826 roku Cenzor, Radzca Kollegialny Symon Żukowski.

---

1 Niżey podpisany znaydując w dodatku Kuryera Litewskiego roku teraźnieyszego 26 kwietnia miesiąca, zamieszczone pismo pod tytułem ostrzeżenie, uczynione przez Jmć Pana Jana Sikorskiego że on mając dekretem Sądu Ziemskiego Wileńskiego przysądzoną summę rubli sr. 460 kopiejek 90¾ na W. Maryjannie Sikorskiey, gdy dotychpor nieodebrał należney satysfakcyi, więc ostrzega aby nikt w układ lub umowę z tą

W. Sikorską niewchodził o dom pod N. 112 w Wilnie sytuowany; na one jako Plenipotent imieniem Aktorki moiey W. Maryjany Sikorskiey tak odpowiadam: Ze naprózno Jmc Pan Jan Sikorski chce przed publicznością chlubić się o zyskanem Dekrecie i o mieniu jakoby kilkuset rubli srebrnych, bo to wtenczasby rzetelnym tylko było, gdyby sprawa już ukończoną została; ale kiedy W. Sikorska w całem dziele, nie częściowie, przeniosła skargę do Rządzącego Senatu, gdzie chlubienie się i nadzieja za podniesieniem zaappellowanych Dekretow koniec swóy nietylko wezmą, ale jeszcze aktorka moja na JPanu Sikorskim mieć rachunek będzie, więc próżnem było zamieszczenie do Kuryera ostrzeżenia, a próżnieyszem użalania się na niebranie jakby dotychczas za dekretami satysfakcyi, gdyż praktykowaną jest powszechnie regułą, że dekreta wtenczas tylko swóy biorą skutek, kiedy ostateczny rozbieraiący spory zakroczy; póki zaś tego niema, niema więc na co JP. Sikorski i użalać się; a chociaż w czasie takowy i nastanie, nigdy wszakże z onego likwidować summ nie będzie, a tem bardziey nie godzi się, ażeby dopiero przedwczesnie zliczał i zapowiadał, że W. Sikorskiey o dom swóy własny umowy czynić niemożna. W. Sikorska domu nikomu wybywać nie myśli, bo niemając żadnych do tego pobudek, aż nadto odpowie funduszem JP. Sikorskiemu na jego pretensyą, kiedy ona tylko urealizowaną zostanie. Troskliwość więc JPana Sikorskiego jest nie w mieyscu i na złey doradzie oparta. Oczem podobnie do każdego podając wiadomości jako plenipotent podpisuje.

Nikodem Konczałowski Naczelnik stołu Policyi Mieyskiey Wilenskiey.

Dozwolono drukować dnia 11 maja 1826 roku Cenzor Ignacy Reszka.

---

1. Niżey podpisany Wileński mieszkaniec Frydrych Markatand, uwiadamia przez niniejsze; iż bracia Eder Tyrolczyki, w ostatnich dniach idącego miesiąca przypędzą do Wilna krowy tyrolskie, i owce, oraz barany merynosowe; z których, jeśliby kto życzył nabyć, raczy umówić się ze mną wyżey wyrażonym, mieszkającym w domu pod N. 45 przy Zieloney Aptece, gdyż ja mam zupełne przyporuczenie od Tyrolczyków braci Ederow sobie dane. Maja 12 dnia 1826 roku.

Frydrych Markatand.

3 Rząd CESARSKIEGO Uniwersytetu Wileńskiego podaje do wiadomości publiczney, że młyn w mieście Wilnie, pokrólewski zwany, do tegoż Uniwersytetu należący, za potwierdzeniem wyższey Zwierzchności wypuszczać się będzie przez publiczną licytacyą w dwunastoletnią dzierżawę w terminach: pierwszym 24, drugim 26 i trzecim 31 teraznieyszego maja. Życzący należeć do takowey licytacyi, zechcą się stawić z prawnemi ewikcyami na oznaczone termina w mieyscu posiedzień Rządu Uniwersytetu o godzinie 11 zrana, warunki zaś do licytacyi i Kontrakta są do przeyrzenia w każdym czasie w Kancellaryi Uniwersytetu. Sekretarz Felix Mierzejewski.

3 Imieniem Urodzonego Ignacego, wspólnie z żoną jego Maryą z Wiczynich Drobyszewskiego, zostającego przy kancelaryi woyskowey, Jego Cesarzewiczowskiey Mości, Wielkiego Xięcia Konstantego, Urzędnika 6tey klassy i różnych orderow Kawalera, czyni się przez ninieyszé, powtórne, publiczne zawiadomienie w tem: że kamienicy murowaney w mieście Wilnie, przy Wilenskiey ulicy położoney, N. 728 oznaczoney, wyż wyrażona Marya z Wiczynich Drobyszewska, jest niekwestyonowaną dziedziczką, że interesami oney jako mąż i pełnomocny, działa wymieniony Ignacy Drobyszewski, i mają swoje pomieszkanie w mieście Warszawie, do ktorych iżby się jawili osobiście, lub przez plenipotentow swoich, Kredytorowie i Pretensorowie bądź jakiego rodzaju, a mianowicie: Urodzonego Józefa Jakuba Berharda, Professora literatury francuzkiey, w Imperatorskim Moskiewskim Uniwersytecie lub jego Sukcessorowie do funduszow Urodzonego Aloizego Wiczyniego, Doktora Medycyny, byłego Aktora domu w miescie Wilnie położonego, potrzykroć w dodatku Kuryera Litewskiego ominionego 1825 roku miesiąca listopada dnia 9 za N. 132 i w dalszych ogłoszonym zostało, w tem dla bezpieczeństwa obu stron tak Dziedziczki, jako też bądź jakiego rodzaju pretensorow, przez niniejsze powtarza się, z tym zastrzeżeniem, jeśli ktokolwiek mający stosunek nie zajawi w przeciągu sześciu miesięcy od tego ogłoszenia, przyymie własną utratę 1826 roku maja 4 dnia pisan w Wilnie. Wincenty Nowicki Regent i Adwokat Subseliow Wilenskich.

Dozwolono drukować. 6 maja 1826. Cenzor Radzca Kollegialny Symon Zukowski.

---

3 Dnia 9 kwietnia r. t. z miasta Radoszkowicz leżącego w Gubernii Mińskiey Powiecie Wileyskim uciekł po dopełnieniu nie małych szkód Andrzey Sokoł kucharz, poddany i skazkami u niżey podpisanego zajęty. Opis jego jest następujący: wieku ma lat 40; urody średniey, pociągłey twarzy i nosa, oczy szare, na głowie włosy czarne i gęste, brwi złączone czarne, warga niższa odwisła; ciała miernego; korpus od krzyża z głową, pochyły naprzód, a idąc nogi w tyle wlecze za sobą. Odzienie: czapka maszesterowa czarna płaska z brylikiem, spencerka i maytki samodziałowego sukna koloru szarego nowe: bóty, siermięga biała dla pokrycia dworskiego ubioru figlarnym sposobem pożyczona. Lubo niżey podpisany do właściwego mieysca o tém zdarzeniu doniósł, osądził jednak za rzecz potrzebną ogłosić i w Kuryerze Lit., i ostrzedz razem, iżby nikt pomienionego Andrzeja Sokoła nie utrzymywał, a w przypadku pokazania się jego gdziekolwiek, przez właściwy Sąd do niżey podpisanego odesłał, ktoby jednak dowiedziawszy się o jego przebywaniu u kogobądźkolwiek uwiadomił o tém niżey podpisanego mieszkającego we własnym domu w Radoszkowiczach, otrzyma za to przyzwoitą nagrodę.

1826 r. dnia 28 kwietnia. W Radoszkowiczach.

Karol Stecewicz wolno praktykujący Lekarz chirurgii.

Wyjeżdżający.

2 Wyjeżdża za granicę do Państwa Austryackiego do miasta Wisbaden położonego nad Renem, Wileńskiey Gubernii obywatel, Józef Gorski, dla użycia tam wód mineralnych na miesięcy dziesięć, z służącym swoim Franciszkiem Lalotem.

DODATEK DO GAZETY KURYERA LITEWSKIEGO N. 57

Wilno dnia 12 maja v. s. 1826 Roku.

Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego Całą Rossyą etc. etc. etc. 5. Ur. Janowi Józefowi dwóimiennemu Baronowi de Chaudoir niegdyś kupcowi iey gildy, dopiero dziedzicowi dóbr w Gubernii Wołyńskiey leżących, w imieniu Firmy braci Chaudoir czyniącemu aktorowi, a UUr. Michałowi Sawickiemu Prezyd. i Kaw., Aloizemu Jasieńskiemu i Mateuszowi Romanowiczowi Sędziom Urzędnikom Ziemskim Ptu Wileń. ogłaszającym na dniu 26 marca 1826 r. oczywisty wyrok, od którego założoną została appellacya, Pozew w poparciu teyże appellacyi stosownie do punktow appellacyynych przed Sąd Główny Litewsko Wileński 2go Departamentu ciągle sądzący się, z powództwa UUch Stanisława Prezyd. i Kaw. Leonarda Deputata Wywodowego, Felixa b. Prezyd. Grodz., Ignacego b. Sędź. Gran., Kazimierza Sędz. Ziem. Urzędników Ptu Lidz., Edwarda Rejenta Sądow Gran., drugiego Ignacego Rotm., Jana Majora woysk Ross. i Kaw., Gaspra Porucz. woysk Pol., a potym Sędz. Gran. Lidz., Adamowiczow, tudzież UUch Xawerego Podstol. Witeb., Józefa Podkom. Sluck., oraz nieletnich Xawerego syna i Estelli córki potomstwa zeszłego Aloizego trzeciego brata Czarnockich, wynosi się o to: Po zmarłym ś. p. Franciszku Adamowiczu Stol. Mścisl., gdy jego fundusze przez sukcessorów rozebrane zostały, wtenczas obżalny W. T. Baronie Chaudoir imieniem całey firmy swych braci rozwinąłeś na Sądzie Ziem. Wileń. z temiż sukcessorami proceder, zażądałeś jeneralnego obliczenia się z działań plenipotencyynych zeszłego Stol. Adamowicza, który przez lat 31 aż do zgonu dni swoich ogólne interessa braci Chaudoir w prowincyi Litewskiey będące utrzymywał i załatwiał, równie zaregulowałeś do jego funduszow pretensyą na cz. zł. 20,000 wynoszącą, fundując się tylko na gołosłownych twierdzeniach, bez prawych ku temu zasad i tranzaktow, przeciwko któremu dopominkowi nielegalnemu, i żądaney likwidacyi, żalący się sukcessorowie powołali wzajemnie W. T. Barona Chaudoir do przyjęcia jeneralnego rozliczenia się o wszystkie wypłaty, o koszta, o wydatki, i o pensyą ciągiem lat 31 wysłużoną, a jeszcze niebonifikowaną; do jakiego celu sukcessorowie dopraszali się po Baronie Chaudoir komportacyi autentycznych sznurowych xiąg handlowych czyli buchalternii, w biórze braci Chaudoir będącey. Lecz Sąd Ziemski Wileński decydując ogólną na wszystkich stronach ku temu przedmiotowi służących papierow komportacyą, dozwolił Baronowi Chaudoir w mieyscu autentycznych xiąg buchalterskich, złożyć urzędowe z nich kopie; po spełnieniu tym porządkiem ogólney acz ze strony Barona Chaudoir niekompletney komportacyi, jednak pewne i dostateczne okazały się dowody wspierające interes sukcessorów jako to: *Nayprzód:* 9 dokumentow plenipotencyynych przez braci Chaudoir zeszłemu Stol. Adamowiczowi do wszelkich działań pełnomocnie wydanych i przyznaniem upoważnionych, mianowicie: 1788 d. 20 apryla jeden, 1793 d. 29 xbra drugi, 1795 d. 18 sierpnia trzeci, 1801 d. 20 czerwca czwarty, 1801 d. 21 9bra piąty, 1801 d. 9 grudnia szósty, 1803 d. 27 januaryi siódmy, 1805 d. 26 januaryi ósmy, 1815 d. 15 maja dziewiąty. Na twierdzy których zeszły Stol. Adamowicz z wielką korzyścią dla braci Chaudoir ogólne ich interessa i wszelkie procedera prowadził i kończył. A bracia Chaudoir ponawiając coraz nowym tranzaktem dane pełnomocnictwo, za każdym razem czynność uprzednią swego plenipotenta roborowali i przyznanym aktem ją mocnili. *Powtóre* skomportowane zostały autentyczne bilanse czyli rachunki przez zeszłego Stol. Adamowicza podpisane, a przez braci Chaudoir akceptowane i podpisem ich autoryzowane, których także okazało się sztuk 9, mianowicie: od roku 1798 d. 13 apryla do 1800 d. 11 tegoż miesiąca jeden; od 1800 d. 11 apryla do 1801 d. 7 apryla drugi, od 1801 d. 7 apryla do 1802 d. 30 marca trzeci, od 1802 d. 30 marca do 1803 tegoż dnia i miesiąca czwarty, od 1803 d. 30 marca do 1804 tegoż dnia i miesiąca piąty, od 1804 d. 30 marca do 1805 tegoż dnia i miesiąca szósty, od 1805 d. 30 marca do 1806 d. 16 apryla siódmy, od 1806 d. 15 apryla do 1807 d. 1 maja ósmy, od 1807 d. 1 maja do 1809 d. 28 januaryi dziewiąty. Takowe billanse i rachunki każdoroczne obeymujące perceptę i wypłatę, są jawnym dowodem i przekonaniem jak wiele summ różnych dla braci Chaudoir, zeszły Stolnik Adamowicz, od różnych osób i z różnych zrzódeł, oraz w różnych mieyscach i terminach wywindykował; a w żadnym rachunku ani swojey pensyi, ani potocznych wydatków i kosztow poniesionych niepotrącał, i sam sobie ich niebonifikował, lecz zainkassowane summy bez naymnieyszego zaremanętowania podług dyspozycyi braci Chaudoir w mieyscu przeznaczone w całości wydał i wypłacił. *Potrzecie* skomportowane były w naturze korrespondencye i listy wzajemne, o których liczbie przeświadczały regestra inwentacyyne po zmarłym Stol. Adamowiczu sporządzone. Jako to: 1819 r. d. 25 maja w mieście Jurborgu przez Członka tameczney mieyscowey Policyi, 1819 d. 3 julii przez Dworzańską Ptu Wilkom. Opiekę w folwarku Giersztuciszkach, i 1819 d. 1 augusta przez pisarza Ziem. Wileń. Ur. Towiańskiego w mieście Wilnie, oraz regestra komportacyyne w roku 1824 dnia 21 augusta sporządzone i sądownie konnotowane, samych więc korrespondencyy krajowych i zagranicznych w upływie lat 31 więcey 3,000 sztuk nayduje się, za których pocztową opłatę iżby jakakolwiek bonifikata przez braci Chaudoir nastąpiła, żaden niewykazał rachunek; owszem wszystkie annexa, korrespondencye i rachunki wyraźnie objaśniły o wszystkich w tém przedmiocie okolicznościach to jest: 1 Ze Stolnik Adamowicz od 1788 roku bez żadney przerwy ciągle aż do zgonu życia swego w 1819 roku zakroczonego, przez lat 31 trudnił się sprawowaniem ogólnych interessow braci Chaudoir. 2do Ze w chwili czynionych posług i obowiązkow plenipotenta strudzony podróżą, i dotknięty opacznym składem interessow braci Chaudoir, po kilkodniowey chorobie dokonał życia w mieście Jurborgu. 3. Ze wszelkie procedera braci Chaudoir swoją pilnością po różnych Magistraturach prowadził, ustawiczne od-

bywał podróże, już to dla procederow, już dla terminow kontraktowych, a nakoniec dla interessow i szczególnych od braci Chaudoir danych poruczeń. 4. Rozmaite summy i należności, obligowe, rachunkowe, regestrowe, przelewne i z innych zrzódeł dla braci Chaudoir winne, staraniem swoim windykował i zgromadzał. 5. Ze wczasie plenipotentowania jak się na sprawie dowiodło, ogólney summy czer. zł. 209,765, złch 10,638 gr. 11, na rzecz braci Chaudoir z niemałym trudem i kosztem wydobył, oraz wcałości do ich kassy oddał. 6. Ze przez wszystkie lata pełnionych obowiązkow naymnieyszey od braci Chaudoir za poniesione wydatki niewziął bonifikaty, ani też za swe trudy i prace nagrodzonym nie był, lecz jego zasłużona pensya jako ciągle pracującego plenipotenta, w kassie braci Chaudoir zalegała. 7. Ze bracia Chaudoir znając tak wielkie poświęcenie się Stolnika Adamowicza, we wszystkich korrespondencyach swoich z nieograniczoną ku niemu wymierzali się wdzięcznością, i ją uroczyście zaręczali. Jednak pomimo tak jawne dowody Sąd Ziemski Wileński dla tego jedynie że sukcessorowie niezłożyli instrumentu capitulationis, który w buchalternii braci Chaudoir nayduje się, a przez niekomportowanie autentycznych xiąg objawionym niezostał; cały dopominek o pensyą wysłużoną, i o zwrót wydatkow podług jeneralnego rozliczenia się summę czer. zł. 25,140 zł: 502 gr. 25 wynoszących, a funduszom Stolnika Adamowicza należnych uchylił i skassował, Barona zaś Chaudoir do przysięgi przypuścił wtenczas, kiedy własne ich wyznania na dokumentach plenipotencyynych, na rachunkach przez nich akceptowanych, i na korrespondencyach wszystkich aż do roku 1819 trwających, poświadczone, wprost zaprzeczały oświadczonemu juramentowi; nakoniec że ten jurament dla Barona Chaudoir decydowany na gołosłównym tylko opiera się jego twierdzeniu, albowiem cała komportacya o żadnych więcey nieświadczy prezentach, jak tylko o jednym koczu do podróży ofiarowanym, o 15 funtach herbaty, o 32 okach tureckiego tytuniu, o suknie na jeden kontusz i o kamlocie na jeden tużurek, co zaś do innych prezentow lub innego wynagrodzenia, naymnieyszego nieokazano śladu, a nawet bracia Chaudoir żadnych ku temu niezłożyli kwitow, ani dowodow. Nadto ważność ciągłey pracy i trudow, ważność pomyślnych skutkow plenipotentowania, i takiego poświęcenia się z ofiarą majątku, zdrowia i życia, jak się sakryfikował zeszły Stolnik Adamowicz dla interessow braci Chaudoir, gdy pasmem lat 31 o własnym chlebie i wydatkach cierniowe przechodząc koleje, wśród mnogich zawikłań wydobył i zgromadził więcey czterech millionow summy, którą w zupełności do ich kassy oddał; takie to płony korzystne z pracy plenipotenta wymagają u Sądu zadeterminowania sprawiedliwey i realney nagrody, nie zaś odsyłania się na jurament aktora odmawiającego słuszney bonifikaty, zwłaszcza, by mógł juramentować Baron Chaudoir, „że z uwagi swojey więcey jakby należało wynagradzał" kiedy zgoła o żadnym wynagrodzeniu nie tylko dowodu, lecz nawet żadnego śladu pisma Baron Chaudoir niesprodukował i niezłożył. W tém więc przedmiocie gdy sukcessorowie Stolnika Adamowicza niepozyskali na Sądzie Ziemskim Wileńskim należney summy, która na rzecz tegoż Stolnika Adamowicza z jeneralnego o wszystkie szczegóły rozliczenia się w ilości czer. zł. 25,140 złch 502 gr. 25 przychodziła, przeto wcelu poprawy Dekretu Ziem. Wileń. na dniu 26 marca 1826 r. ogłoszonego, pozywają żałący się sukcessorowie do Sądu Głównego Lit. Wileń. 2go Departamentu obżałnych i proszą: wszelkich składających się dowodow zatwierdzenia, mocą których sądzenia summy czer. zł. 25,140, złch 502 gr. 25, podług jeneralnego wyliczenia się funduszom zeszłego Stolnika Adamowicza należney, naznaczenia terminu na jey wypłatę, a wrazie uchybienia, o dozwolenie per extenuationem wszelkie dobra i summy Barona Chaudoir z władzą wykonawczą zaymować, i tém porządkiem poprawienia w punktach appellacyą objętych Dekretu Ziem. Wileń. na dniu 26 marca 1826 roku ogłoszonego; skassowania juramentu Baronowi Chaudoir uznanego, a stosownie do prawa i świadectw pisma dania bliższości do dowodu i odwodu żałącym się sukcessorom. Zniczczemnienia wszelkich stosunkow i całey pretensyi braci Chaudoir bez prawych zasad i tranzaktow, niewłaściwie do funduszow zeszłego Stolnika Adamowicza zaregulowanych, decydowania procentow od summy rachunkowey wypadających, sądzenia kosztow prawnych naymniey rubli srebr. 2,000 i przyznania tego wszystkiego o co przy sprawie proszonym będzie, z wolną żałoby poprawą.

Roku 1826 mca maja 4 dnia. Woźny niżey podpisany zeznaję iż takowego pozwu kopije zgodne z tym autentykiem w sprawie WW. Stanisława Prezyd. i Kawal., Leonarda Deputata wywodowego, Felixa b. Prezyd. Grodz., Ignacego b. Sędz. Gran., Kazimierza Sędz. Ziem. Urzędników Ptu Lidz.; Edwarda Rejenta Sądow Gran., drugiego Ignacego Rotm., Jana Majora woysk Ross. i Kaw., Gaspra Porucz. woysk Polskich, a potym Sędz. Gran. Lidz. Adamowiczow, tudzież WW. Xawerego Podstol. Witeb., Józefa Podkom. Słuck., oraz nieletnich Xawerego syna i Estelli córki potomstwa zeszłego Aloizego trzeciego brata Czarnockich. Pozwanym stronom jako to: W. Janowi Józefowi Baronowi de Chaudoir do rąk jego plenipotenta, WJP. Stanisława Bielińskiego Adwokata Subselliow Wileń. podałem, i do drzwi Sądu Głównego Wileń. 2go Departamentu przybiłem, a WW. Michałowi Sawickiemu Prezyd. i Kaw., Aloizemu Jasińskiemu i Mateuszowi Romanowiczowi Sędziom Urzędnikom Ziemskim Ptu Wileń. oczewisto w mieście Guberskim Wilnie przed Sąd Główny Litew. Wileński 2go Departamentu ciągle sądzący się podałem, i do poparcia założoney appellacyi w tymże Sądzie za przypadnieniem sprawy położyłem i zawiadomiłem.

Woźny Sądu Ziem. Powiatu Wileńskiego Antoni Siewruk.

Roku 1826 mca maja 4 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stawając osobiście Woźny w górze wyrażony Relacyą pozewną zeznał i w Protokule woźnieńskim własnoręcznie rozpisał się.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Z. P. W. Regent.

Dozwolono drukować. Dnia 6 maja 1826 roku. Cenzor, Radca Kollegialny Symon Żukowski.

---

3 Remanifest W. Ludwika Piotra Lachowicza Kapitana b. woysk polskich na WW: Franciszkę z Lachowiczów i Tadeusza Giedroyciów

Kapitanów wóysk rossyyskich. Czytając w Gazecie pod N. 49 teraznieyszego roku oswiadczenie w Extrakcie z Akt Ziemskich Pińskich jakoby podpisané w oryginale przez Franciszkę Giedroyciowę, pełne uwodnych nadziei i mylnéy nader rachuby w imaginacyi umieszczonych, względnie Sukcessyi wrożonéy po ś. p. Kajetanie Lachowiczu Pisar: Kommmissyi Porządkowéy winienem ich obiaśnić, aby na próżno nie bawili łatwowiernych i nie karmili się uwodną nadzieją, przypytując się do tey Sukcessyi podnosząc oną idealnie do stopniów krociowych bez rzeczywistości. Jakiekolwiek pozostały fundusze pod imieniem brata mojego Kajetana, te były, i są skutkiem wspólnych prac ze mną, jako razem żyjących w Wilnie od lat 20 góro, znał to istotnie ś. p. Ignacy Lachowicz brat móy, a oyciec dzisieyszey Giedroyciowey, dla tego gdy po śmierci Kajetana Załłcy jako naturalny Sukcessor objął bezsprzecznie fundusz pozostały, samemi processami pokryty, przybyli bracia Ignacy, i Xawery do Wilna nie tylko że nie zaprzeczali temu, i nieszukali bilansu Sukcessyi, bo znali dobrze że ona czy pewna lub nie? do mnie i dzieci moich tylko należy, sami więc wyrzekli słowa, że nie przybyliśmy w widoku Sukcessyi po Kajetanie, lecz dla widzenia ciebie z dziećmi szczęśliwym, i na dowod wydajemy nieograniczoną władzę przez przyznany Dokument w Ziemstwie Wileńskim titulo plenipotencyyny; był więc przekonany oyciey Giedroyciowey, że niema nic do wzięcia, ale jeszcze do szukania i depensowania, z drugiey strony czuł się wiele bydź winnym braciom, po których oddaleniu się wszelka własność po rodzicach u niego została, i nadto po bracie Mikołaju Kanoniku sam jeden zabrał całą sukcessyą, wieycey sto tysięcy złotych polskich wynoszącą, z tych zatém powodów Ignacy Lachowicz jak nie mógł mieć tak i nie miał żadney pretensyi do sukcessyi po Kajetanie bracie, i przez lat sześć, nie czynił żadnego stosunku, iak i żaden z braci owszem bezprzeszkodnie żałujący jako naturalny Sukcessor rządził się i depensa ponosił w processach. Gdyby Ignacy brat, oyciec Giedroyciowey czuł się bydź należnym do tego spadku idealnego, żądałby zebrania onego bilansu czy z początku, lub w ciągu lat sześciu, lub nadałby moc czy córce swojey lub zięciowi JP. Giedroyciowi do dochodzenia, lecz tego nie czynił, bo znał i był rzeczywiście przekonany, że wspólnych pracą jednoczony fundusz Kajetana ze mną, jest objektem dzieci moich i dla tego umierając, nawet ani Testamentem, ani innym jakim tranzaktem nie nadał córce swojey mocy dochodzenia Sukcessyi po Kajetanie, jak nie miał mocy i o tym nie myślił. Oświadczenie Franciszki Giedroyciowey przez jey męża i Plenipotenta do Gazety podane, głoszące krocie pozostałey jakoby Sukcessyi po Kajetanie, i że oni do tego należą, jest tylko próżną chlubą, aby w oczach publiczności pokazać się acz na moment posiadaczem wielkich spadków na powietrzu, których istotnie nie ma i do nich nie należą. Piszą Giedroyciowie w jednym mieyscu, że Sukcessya wynosi do dwóch kroć sto tysięcy, w drugim do kilkakroć prócz brylantów, kleynotów, srebra, złota etc. folwarku, kamienicy w Wilnie i placów, które jakoby jak i po bracie Xawerym w Wilnie umierającym, summy, obligi, sam jeden żałujący zabrał. Lubo żałujący nie ma potrzeby obiaśniać się przed Giedroyciém, gdyż sam oyciec Franciszki ani Sukcessyi tey ani bilansu niechciał widzieć i córce mocy nie nadawał, bo nie miał, lecz gdyby wzrok łatwowierny nie sądził inaczey, winienem o tych krociach, i użytkach Sukcessyi, punkta naywaźnieysze okazać: w Exdywizyi Szulnickiey skassowane przez Departament 72,000 złotych polskich, ze schedy dwóch włościan tam wydzielonych, intraty dotąd poszły na poszliny, solucyą i podatki, na Zyrmunach summa do 30,000 złł: skassowana przez process, na PP. Korwellach 1,700 rubli srebrnych przez niedostatek funduszu wolnego równie bez skutku; processa dotąd przewodzące się w Sądach Głównych zjazdowych poprawczych i w Rządzącym Senacie wymagają niezmiernego kosztu, dalsze zaś drobne pozostałe summy na Bankrutach, za karteczkami i regestrami na różnych osobach których ani majątku, i samych znaleść niepodobno, więcey depansować bez skutku na processa potrzeba jak zyskać, kamieniczka jedna w Wilnie na Zamkowey ulicy więcey funduszem zeszłego nabyta przez Kajetana, już po śmierci jego przez żałującego została wyreperowaną; tey więc intrata po odtrąceniu podatków, i terragiów nie wróciła jeszcze depansów poniesionych, a zaś z summ drobnych jeżeliby i były które uzyskane, to nie wystarczają na opłatę długów ś. p. Kajetana Lachowicza, a cóż powiedzieć o wydatkach ogólnych na processa przechodzące z Konkursów na Konkursa, na opłatę kop i innych depansów, ktorych żałujący poniosł już do kilkadziesiąt tysięcy złotych polskich przechodząc różne koleje, reszta żadnych, ani majątków ani placów w Wilnie niema, podług marzenia JPP. Giedroyciów w oświadczeniu, jak równie niebyło żadnych brylantów, kleynotów, srebra etc. gdyż ś. p. brat żałujący nie miał tego ani z familii, ani sam nabywał żyjąc z pracy osobistey, co się tycze mniemaney Sukcessyi po Xawerym bracie, ten ciągle mieszkał razem z Giedroyciową, a przybywszy czasowie do Wilna, niespodzianie dni życia dokonał, żałujący przez obowiązek braterski własnym kosztem ostatnią dopełnił posługę, acz żadney Sukcessyi nie wziął, a cokolwiek posiadał Xawery, wszystko zabrali Giedroyciowie, u których ciągle przebywał ś. p. Xawery, Giedroyciowa wyposażona od oyca swojego za życia, na tym podług prawa przystać powinna, nie tylko ona po żadnym stryju nie ma prawa do spadku, ale nawet i po oycu bracia jego otrzymać, powinni wszystko co nadwyż wyposażenia objęła, nadto: gdy całą sukcessyą po Kanoniku Mikołaju, i Xawerym zabrała taż Giedroyciowa i sama zostaje winna żałcemu, więcey 200,000 zł. pol., a gdy dopiero poważyła się Giedroyciowa przypowiadać się do sukcessyi po Kajetanie bracie, do czego nie ma żadnego prawa, i nigdy nie byłaby w stanie powrócić już poniesionych depansów na processa i opłaconych długów. Żałcy przeto ostrzegając każdego, iż W. Giedroyciowa do spadku po Kajetanie Lachowiczu jak i Xawerym nie ma żadnego prawa, próżno tylko szuka chluby przed publicznością, będąc sama wiele żałcemu winną do zwrótu, z tych zatém lubo ona nie jest wstanie żałcemu przerwać działań w interessach i processach jako naturalnemu sukcessorowi, a jeżeliby w czémkolwiek z powodu uczynioney intruzyi Giedroyciowey, mógł żałcy doświadczyć przeszkodę i za-

mitrężenie w ciągu interessów, to wszelkich strat, szkod, tak na samey Giedroyciowey, jako i jey mężu plenipotencie szukać będzie, równie, jak i zagarniętey sukcessyi po bracie Mikołaju Kanoniku i pozostałości po rodzicach, oraz bracie Xawerym dalszych wszelkich szkod ztąd wyniknąć mogących.

Ludwik Piotr Lachowicz Kapit. woysk Pol.

Roku 1826 mca maja 1 dnia. Przed Aktami Ziem. Ptu Wileń. stanąwszy obecnie W. JP. Ludwik Piotr Lachowicz Kapitan woysk Pol. ninieyszy Remanifest przez siebie podpisany wpisać do protokułu podał, i ony w tymże protokule własnoręcznie podpisał.

Przyjąłem Jan Zienkowicz Rejent i Kaw.

Dozwolono drukować. Dnia 1 maja 1826 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

3. Wedle Ukazu JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI Samowładnącego całą Rossyą. etc. etc. etc.

Urodzonym Alexandrowi Pełnoletniemu Bratu, Elżbiecie w panieńskim stanie pod opieką tegoż będącey siostrze Koseckim, zmarłego Mikołaja Koseckiego b. Powiatu Prużań: Strapczego Tytularnego Sowietnika potomstwu, Pozew przed Sąd Ziemski Powiatu Prużańskiego do rozpoczętego pod życiem oyca Procederu, i z obżałowanemi oraz byłemi opiekunami na Kondemnatach i Suspensach przerwanego, z Powództwa Starozakonnego Icka Abrahamowicza Goldberga mieszkańca Miasta Prużanny wyniesiony o to: Zeszły Mikołay Kosecki od roku 1813 mając z żałącym się Goldbergiem z rozmaitych zrzódeł rozrachunki, naliczył dla siebie należnych rubli assygnacyynych 5000; z których lubo żałujący się czynił nadpłaty na każde zawołanie, i w roku 1817 zostało długu tylko rubli assygnacyinych 600, jednak Strapczy Kosecki odkładając sprawdzenie rachunku dał żałącemu się do podpisu przygotowany w roku tymże maja 1 na 3000 rubli assygnacyinych Dokument, po wzięciu którego umiejąc zagrozić żałącemu się szkodzeniem we wszystkich interessach, zmuszał do dawania częściami pieniędzy, owszem kazał sobie wydać prawo zastawne w 5000 rubli assygnacyinych na schedę w Mattści Plancie, przez Exdywizyą wieczystą żałącemu się wydzieloną wrażając: że to koniecznie jest potrzebnem dla obrony żałącego się interessów, które protegować okiecał, i że on wzajemnym rewersem nieprzerwaną żałącego się possessyą i zwrócenie bez pretensyi prawa zastawnego zabespieczy, upewnił, wydając takowy rewers umieścił mimo wiadomość żałącego się jakoby jeszcze 2000 rubli assygnacyinych do wypłacenia należały; a tak niewolnie dwa Dokumenta w ręku swoim zatrzymawszy, nigdy oddzielney rzeczy znaczyć nie mogące, równą jak wprzódy koleją, w różnych datach znaczne z rąk żałącego się wybierał nadpłaty, z kolei w roku 1821 julii 30, lubo i sam z własnego przekonania uznał bydź dług zupełnie uspokojonym, i dokument w roku 1817 datny w oryginale powrócił, jednak gdy na żądanie żałącego się zwrócić podług swego upewnienia prawa zastawnego niechciał, i do ostatecznego rachunku przystąpić, ani przebranych pieniędzy zwrócić, wtenczas dopiero żałący się dostrzegając zamiarow Strapczego Koseckiego na krzywdę żałącego się ułożonych, tém więcey przekonał się o nich, im mocniey wrażać starał się zeszły Kosecki, aby względem rewersu jego przeciwko prawu zastawnemu wydanego nayściśleyszy zachować sekret; dla uniknienia zatém skutków tego postępku zasięgnął żałący się porady przyjaźnych osób, i za ich przewodnictwem powziął wiadomość, że w rewersie są wyrażone 2,000 r. ass. jakoby jeszcze należne, a w dokumencie z roku 1817 maja 1 na rub. 3,000 zwróconym, daty kwitow na różno-czasowe opłaty na dokumencie ręką Strapczego Koseckiego zapisanych, są podskrobane, i tąż ręką poprawione, które przerobione na poźnieysze dla tego, aby za więcey miesięcy sowite procenta mógł likwidować, wymawiał mu tę nieprzyzwoitość żałący się i żądał zwrócenia pisma pod tytułem zastawy wziętego, ale zeszły Kosecki oświadczył, że nigdy nie pożyczał za siódmy procent pieniędzy, a co wybrał, to policzył nayprzód na procenta, i reszta na kapitał, powodem tey odpowiedzi zmuszony był żałący się dopominać się drogą prawa, i pozwał go w roku 1821 przed Sąd Ziem. Prużań. Pozwany unikając rozprawy wzdać siebie dozwolił; później nieco zakończył życie, a żałący się w roku 1823 pozwał obżałnych sukcessorów i opiekunów, za niestannością pozwanych i wyszukaną przewłóką zapisana w sprawie suspensa; po którey do kontynuacyi procederu powołując pozywa w prośbach: 1) o obwarowanie stanności prawną opłatą na zaszłe kondemnaty: 2) o zwrócenie pisma w roku 1818 7bra 26 pod tytułem prawa zastawnego na imie zeszłego Mikołaja Koseckiego w 5,000 rub. ass. na schedę w plancie niewolnie zatrzymanego, 3) o przyjęcie od żalgo się w dowodzie kwitow, rachunku i przysięgi: 4) o uchylenie wszystkich pretensyow obżałnych, 5) o zwrót przebranych pieniędzy z procentem i potrącenie wedle prawa: 6) o inekwitacyą do wszelkiego po zmarłym Koseckim majątku sposobem extenuacyi i preokupacyi, a z kolei do pieniędzy w ustawie Powszechney Opieki Wileńskiey i gdziekolwiek będących z wolném tychże aresztowaniem, 7) o zwrót wydatków prawnych, i o wszystko co w czasie sprawy będzie proszono. Pisan z wolną poprawą.

Roku 1826 mca apryla 29 dnia, Woźny Ptu Prużań. niżey podpisany tę kopią Pozwu z oryginałem zgodną na instancyą Starozakon. Icka Goldberga obywatela miasta Ptu Prużań., po JPP. Alexandra brata i Elżbietę siostrę Koseckich, przed Sąd Ziem. Prużań. wyniesionego, w Expedycyi Pocztowey Prużańskiey dla przesłania pocztą do Redakcyi Wilen. Gazety Kuryera Lit., celem trzykrotnego przez druk ogłoszenia, z racyi niewiadomego pozwanych mieszkania, i niemienia osiadłości, oddałem. Adam Rapko W. P. P.

Dozwolono drukować, dnia 4 maja 1826 roku. Cenzor Radca Stanu Ignacy Reszka.

---

3. W numerze 15 Dodatku Kuryera Litewskiego teraźnieyszego 1826 roku było ogłoszono, o znaydujących się do sprzedania dwóch Pantaleonach, jakowe że są już sprzedane, przez niniejsze zawiadamia się. Szmuyło Chaim Klaczko.